PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok V. Warszawa, poniedziałek 17 listopada 1930 r. Nr. 263.

ADRES REDAKCJI: ul. Fredry 3. Tel. M. S. Z., wewn. Nr. 53.

SPRAWY POLSKIE

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

The Times 15.XI. Koresp. z Warszawy w związku z wyborami w Polsce daje analizę ostatniego sejmu, stwierdzając, że marsz. Piłsudski potrafił zredukować ilość partyj, a mianowicie z 34 do 14. Zdaniem korespondenta, wybory nie mogą wpłynąć na zmianę rządu, ponieważ rząd marsz. Piłsudskiego opiera się na czemś silniejszem, niż kartka wyborcza. Co się tyczy obecnych wyborów, to wysunięcie marsz. Piłsudskiego na czoło listy rządowej nadaje wyborom charakter plebiscytu za Wielkim Człowiekiem lub przeciw niemu. W dalszym ciągu korespondent daje charakterystykę polskich partyj politycznych. Szanse bloku rządowego są obecnie daleko lepsze niż były kilka miesięcy temu. Agitacja prowadzona przez centrolew na rzecz dawnego parlamentaryzmu nie znalazła oddźwięku w kraju. Jest prawdopodobne, że większa część wyborców odda głos na listę rządową, ażeby skończyć z impasem parlamentarnym. Koresp. podkreśla energiczną kampanję bloku rządowego, zaznaczając, że blok posiada środki materjalne, podczas gdy opozycja środków tych nie posiada. Pozatem, w stosunku do opozycji rząd stosuje represje polityczne jak np. zamykanie pism oraz unieważnianie list opozycyjnych.

Prasa niemiecka 14—15.XI. zamieściła w przeddzień wyborów do sejmu warszawskiego obszerne korespondencje i depesze z Polski, opisując rzekome akty teroryzowania mniejszości niemieckiej. Depesze swoje zaopatrują dzienniki niemieckie w tytuły: „Teror wyborczy w Polsce", „Prawdziwe stosunki na G. Śląsku polskim — prawdziwe oblicze Polski", „Niemcy muszą się bronić" i t. p.

Germania podkreśla z tryumfem, że na posiedzeniu zarządu gminy Hohenlohe-Hütte socjaliści polscy i grupa Korfantego wystąpili z inicjatywą utworzenia t. zw. Straży Obywatelskiej. Okoliczność ta — wywodzi dziennik — niezbicie wskazuje na to, że wiadomości o terorze powstańców górnośląskich nie są wyłącznym wymysłem propagandy niemieckiej.

Der Jungdeutsche pisze: „Żądamy z całym naciskiem, ażeby rząd Rzeszy, niemieckie Koła gospodarcze i rolnicze w niedwuznacznej formie i z całą bezwzględnością wystąpiły przeciwko burzycielom pokoju w Polsce. Konieczne jest to tembardziej, że rząd polski pośrednio lub bezpośrednio popiera wszystkie wykroczenia przeciwko Niemcom. Precz z robotnikami polskimi, precz z prasą polską i innemi produktami pochodzenia polskiego".

Vorwärts w art. wst. p. t. „Marszałkowskie wybory w Polsce" pochodzącym, jak zaznacza wyraźnie dziennik, z pod pióra socjalisty polskiego, twierdzi, że w Małopolsce uważają wybory z czasów Badeni'go za zabawkę dziecinną w porównaniu z obecnymi wyborami. W dawnej Polsce rosyjskiej — pisze autor artykułu — wyrażają dziś zdziwienie jak wiele liberalizmu było przecież za czasów carskich. Autor atakuje sądownictwo polskie, powołując się na rzekome oświadczenie złożone przez jednego z członków Najwyższego Sądu Apelacyjnego w Warszawie, pewnemu posłowi socjalistycznemu, iż „w Polsce niema sędziów". Opinja ta — pisze autor artykułu — wydawała się wówczas przesadną nawet pesymistom, obecnie jednak wskutek działalności przewodniczącego krajowej komisji wyborczej Giżyckiego, zajmującego jedno z najwyższych stanowisk w sądownictwie polskiem, uzyskała pełne potwierdzenie.

Völkischer Beobachter, w koresp. z Katowic, opisując rzekome akty teroru w stosunku do ludności niemieckiej Górnego Śląska, opatruje powyższą notatkę tyt.: „Wie die polnischen Bestien wüten?", oraz „Brutaler Terror gegen das Deutschtum durch Polacken und Litauer".

Rytas 15.XI, w art. p. n. „Grasowanie dyktatury Piłsudskiego" opisuje ucisk stosowany przez władze polskie wobec mniejszości ukraińskiej oraz zwalczanie opozycji podczas wyborów przy pomocy masowego unieważnienia list wyborczych stronnictw opozycyjnych w szeregu okręgach. Zwycięstwo marsz. Piłsudskiego w obecnych „fałszowanych" wyborach jest zgóry zapewnione, ale nie przynosi ono honoru dyktaturze. „Społeczeństwo polskie, niewątpliwie, nie uzna takich wyborów w których przy pomocy teroru zapewnione zostało zgóry zwycięstwo listy Marszałka, gwoli udzieleniu mu możności swobodnego dyrygowania posłusznym sejmem".

POLSKA A LITWA.

Rytas 15.XI, zamieszcza p. n. „Rewizja traktatów i Litwa" artykuł dyskusyjny J. Gabrysa. Na wstępie autor podkreśla fakt wypowiedzenia się za rewizją traktatów państw zwyciężonych: Niemiec, Austrji, Węgier i Bułgarji oraz jednego z państw zwycięskich, a mianowicie Włoch. Generalna repetycja rewizjonizmu odbędzie się w Genewie podczas styczniowej sesji Ligi Narodów, na której ma być poruszona kwestja organizacji Paneuropy. Należy więc spodziewać się, że — wobec zdecydowanego stanowiska Włoch i Niemiec — inne państwa europejskie zgodzą się na uczynienie na rzecz Niemiec poważnych ustępstw. W związku z powyższem powstaje dla Litwy potrzeba przyłączenia się do jednego z obozów: rewizjonistycznego bądź też antyrewizjonistycznego. Litwa — wg. Gabrysa — nie powinna obecnie popełnić błędu z 1919 r., kiedy, mogąc stanąć w obozie państw zwycięskich, nie stanęła u boku Polski i Czechosłowacji, przez co znalazła się w obozie państw zwyciężonych i z Litwą postąpiono ostrzej niż z Bułgarją lub Węgrami, zagarniając narodowi litewskiemu jego stolicę wraz z trzecią częścią terytorjum państwa litewskiego. To ostatnie zdawałoby się skłaniać Litwę po dawnemu — do pozostawania w obozie państw zwyciężonych, domagających się rewizji traktatów, zwłaszcza, że dla Litwy krzywdzącym jest art. 87 traktatu wersalskiego, związany z postanowieniem konferencji ambasadorów, na podstawie którego Wilno zostało przyznane Polsce. Lecz przedtem, niż ostatecznie zdecydować się, rząd litewski powinien gruntownie rozważyć wszystkie specjalne warunki międzynarodowej sytuacji Litwy, zasadniczo różne od warunków, w jakich się znajdują inne państwa wypowiadające się za rewizją traktatów. Jeśli z jednej strony, Litwa na podstawie art. 87 traktatu wersalskiego utraciła Wilno, to na podstawie art. 99 tegoż traktatu Litwa otrzymała Kłajpedę i powstaje poważna obawa, że Niemcy w swych dążeniach rewizjonistycznych zwrócą się przedewszystkiem w kierunku odzyskania Kłajpedy. Dowodzi tego ostatnie zachowanie się delegacji niemieckiej w Genewie w stosunku do Litwy, jak również konferencja zaufanego poplecznika Brianda, Cot'a z pierwszym sekretarzem niemieckiego ministerstwa spraw zagranicznych Bülow'em, w czasie której rozważono możliwość zwrócenia Niemcom „korytarza" wzamian za zwrócenie Polsce Litwy i Kłajpedy. Powyższe niedwuznacznie nieprzychylne stanowisko Niemiec wobec Litwy wymaga głębszego zastanowienia się rządu litewskiego i poczynienia rewizji zagranicznej polityki Litwy, a mianowicie w kierunku zerwania ze szkodliwą dla państwa orjentacją proniemiecką. „Powstaje jeszcze kwestja, czy przy zmianie orjentacji nie należałoby zrewidować naszych stosunków z Polską. Ponieważ rewizjonizm niemiecki jest skierowany przeciwko Polakom i przeciwko nam, ponieważ dla Polaków zagadnienie Gdańska jest tak samo żywotnem zagadnieniem jak dla nas sprawa kłajpedzka, ponieważ dalej dla Polaków doniosła jest nasza pomoc w utworzeniu wspólnego frontu przeciwko agresywności Niemiec, to postępując w myśl zasady: les ennemis de nos en nemis sont nos amis — czy nie nastał już czas wykorzystania tej okoliczności dla pozytywnego dla nas rozwiązania sprawy wileńskiej. Ta ewentualność powinna być brana pod uwagę przy wysyłaniu delegatów na rokowania z Polską, mające na celu nawiązanie dobrych sąsiedzkich stosunków, w myśl polecenia danego Litwie na sesji wrześniowej Rady Ligi. Lecz jedno jest jasne, że rokowań tych nie może prowadzić żaden z członków ostatniej delegacji litewskiej w Genewie; do prowadzenia rokowań z Polską należy znaleźć inne osoby".

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY. SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW.

Le Temps 15.XI, uważa votum zaufania dla polityki Brianda za szczególnie doniosłe ze względu na sytuację międzynarodową i na manewry niektórych państw celem ponownego poruszenia kwestyj już definitywnie załatwionych przez traktaty. Szczególny nacisk kładzie dziennik na te części przemówienia Brianda, w których minister mówił o organizacji pokoju. Lokarno uważa francuski minister spraw zagranicznych słusznie za umocnienie traktatu wersalskiego, ponieważ zabezpiecza funkcjonowanie tych części traktatu wersalskiego, które nie funkcjonowały, a mianowicie art. 42 i 43, odnoszących się do strefy zdemilitaryzowanej. Pan Tardieu ze swej strony słusznie też kładzie specjalny nacisk na to, że podstawą polityki zagranicznej Francji jest Lokarno i deklaracja genewska z 16 września 1928 r., która łączy w jedno trzy zasady: uregulowanie kwestji reparacyj, ewakuację Nadrenji i stworzenie komisyj koncyljacyjnych i konstatacyjnych. Pozatem p. Tardieu skorygował dziwną interwencję Bernstorffa w Genewie, zwracając uwagę na to, że Niemcy uważają iż inne narody są obowiązane do rozbrojenia w tej samej mierze, co oni. Jest to nieporozumienie, gdy w tej kwestji nie istnieje żadna dwustronna umowa, lecz ze strony Niemiec obowiązek rozbrojenia, zaś ze strony mocarstw ex - sprzymierzonych tylko dobra wola w tym względzie. Nareszcie p. Tardieu zakończył swe przemówienie zwrotem o doniosłem znaczeniu, a mianowicie, iż nie istnieje kwestja rewizji traktatów, która mogłaby być jedynie źródłem wojny, a nie pokoju.

Tytuł 15/XI w art. p. n. „[illegible]" wybory [illegible] zostanie sejm stworzony przez władze polskie wobec ministerstwa ukraińskiej oraz zwalczanie [illegible] policyjne wyborów przy pomocy masowego unieważniania list wyborczych elementów opozycyjnych w szeregu okręgach. Zwycięstwo marsz. Piłsudskiego w obecnych „fabrykowanych" wyborach jest wprawdzie zapewnione, ale nie przyniesie ono honoru dyktaturze. Społeczeństwo polskie niewątpliwie nie [illegible] takich wyborów, w których przy pomocy terroru [illegible] zostało zapewnione zwycięstwo listy Marszałka, [illegible] udzieleniem mu mandatu swobodnego dyktowania [illegible] swoim.

POLSKA A LITWA.

Rytas 15/XI zamieszcza p. n. „Rewizja traktatów Litwa" artykuł dyplomaty J. Gabrysa. Na wstępie autor podkreśla fakt wypowiedzenia się za rewizją traktatów państw zwyciężonych: Niemiec, Austrii, Węgier i Bułgarii oraz jednego z państw zwycięskich, a mianowicie Włoch. Ogniskiem agitacji rewizjonistycznej odbędzie się w Genewie podczas przyszłej sesji Ligi Narodów, na której ma być poruszona kwestja organizacji Paneuropy. Należy więc spodziewać się, że — wobec zdecydowanego stanowiska Włoch i Niemiec — inne państwa europejskie zgodzą się, co występuje na rzecz Niemiec, [illegible] Europy. W związku z powyższym powstaje dla Litwy potrzeba przyłączenia się do jednego z obozów: rewizjonistycznego, a także też antyrewizjonistycznego. Litwa — wg. Gabrysa — nie powinna obecnie popełnić błędu z 1919 r., kiedy zamiast stanąć w obozie państw zwyciężonych, nie stanęła u boku Polski i Czechosłowacji, przez co znalazła się w obozie państw zwycięskich, z którymi postąpiono ostrzej niż z Bułgarią lub Węgrami, zabierając narodowi litewskiemu jego stolicę wraz z trzecią częścią terytorium państwa litewskiego. To właśnie zmusiłoby obecnie Litwę po [illegible] — do przyłączenia w obozie państw zwyciężonych, domagających się rewizji traktatów, zwłaszcza, że dla Litwy szczególnym jest art. 87 traktatu wersalskiego, związany z postanowieniem konferencji ambasadorów, na podstawie którego Wilno zostało przyznane Polsce. Tego przedtem, aż ostatecznie zdecydować się, nad [illegible] gruntownie rozważyć wszystkie szczególne warunki międzynarodowej sytuacji Litwy, zasadniczo różne od warunków, w jakich się znajdują inne państwa wypowiadające się za rewizją traktatów. Jeśli z jednej strony Litwa na podstawie art. 87 traktatu wersalskiego utraciła Wilno, to na podstawie art. 99 tegoż traktatu Litwa otrzymała Kłajpedę i powstaje obawa, że Niemcy w swych dążeniach rewizjonistycznych zwrócą się przedewszystkiem w kierunku odzyskania Kłajpedy. Dowodem tego ostatnie zachowanie się delegacji niemieckiej w Genewie w stosunku do Litwy, jak również [illegible] Berlina. [illegible] ministerstwa spraw zagranicznych Bülow'em [illegible] Powyższe niedwuznacznie nieprzychylne stanowisko Niemiec wobec Litwy wymaga głębszego zastanowienia się [illegible] zagranicznej polityki Litwy, a mianowicie w kierunku [illegible] orientacji proniemieckiej. Powstaje jeszcze kwestja, czy przy zmianie orientacji nie należałoby uregulować naszych stosunków z Polską. Ponieważ rewizjonizm niemiecki jest skierowany przeciwko Polakom i przeciwko nam, ważne dla Polaków zagadnienie Gdańska jest tak samo zasadniczym zagadnieniem jak dla nas sprawa Kłajpedzka, ponieważ dalej dla Polaków dzisiejsza jest jasną pewną w obronie wspólnego frontu przeciwko agresywności Niemiec, to postępując w myśl zasady: les ennemis de nos ennemis sont nos amis — czy nie należy już czas wykorzystać tej okoliczności dla pozytywnego dla nas rozwiązania sprawy wileńskiej. Te okoliczności powinny być brane pod uwagę przy wysyłaniu delegatów na rokowania z Polską, mające na celu nawiązanie dobrych sąsiedzkich stosunków w myśl polecenia danego Litwie na sesji wrześniowej Rady Ligi. Lecz jedno jest pewne, że rokowań tych nie może prowadzić żaden z członków ostatniej delegacji litewskiej w Genewie: do prowadzenia rokowań z Polską należy znaleźć inne osoby.

ZAGADNIENIA OGÓLNE

FRANCJA A NIEMCY
SPRAWA REWIZJI TRAKTATÓW.

Le Temps 15/XI uważa votum zaufania dla polityki Brianda za szczególnie doniosłe ze względu na sytuację międzynarodową i na manewry niektórych państw celem ponownego poruszenia kwestji już definitywnie załatwionych przez traktaty. Szczególny nacisk kładzie dziennik na te części przemówienia Brianda, w których minister mówił o organizacji pokoju. Lokarno uważa francuski minister spraw zagranicznych słusznie za uzupełnienie traktatu wersalskiego, ponieważ zabezpiecza funkcjonowanie tych części traktatu wersalskiego, które nie funkcjonowały, a mianowicie art. 42 i 43, odnoszących się do strefy zdemilitaryzowanej. Pan Tardieu ze swej strony słusznie też kładzie specjalny nacisk na to, że podstawą polityki zagranicznej Francji jest Lokarno i deklaracja genewska z 16 września 1928 r., która łączy w jedno trzy zasady: uregulowanie kwestji reparacyj, ewakuację Nadrenii i stworzenie komisyj koncyljacyjnych i konstatacyjnych. Poczem p. Tardieu skrytykował dziwną interwencję Bernstorffa w Genewie, zwracając uwagę na to, że Niemcy uważają iż inne narody są obowiązane do rozbrojenia w tej samej mierze, co oni. Jest to nieporozumienie, gdyż w tej kwestji nie istnieje żadna dwustronna umowa, lecz ze strony Niemiec obowiązek rozbrojenia, zaś ze strony mocarstw sprzymierzonych tylko dobra wola w tym względzie. Następnie p. Tardieu zakończył swe przemówienie [illegible] z doniosłem znaczeniem, a mianowicie, że nie istnieje kwestja rewizji traktatów, które mogłyby być jedynie źródłem wojny, a nie pokoju.

Berliner Tageblatt 15.XI, nawiązując do mów Brianda i Tardieu, pisze: Niemcy powinny sobie uświadomić, że pomimo dogodnego momentu do rewizji, przeszkodą w jej przeprowadzeniu jest w dalszym ciągu, przeciwne porozumieniu, stanowisko Francji.

Vossische Zeitung 15.XI, pisze w tej samej kwestji: Napewno ani Tardieu, ani stojąca za nim większość nie chcą wojny. Ten pokój jednak, którego oni pragną, podobny jest do „Páx Gallica" — jest on pokojem, który wszystko ustala tak jak w roku 1919, a polityczne, militarne i gospodarcze przewodnictwo Francji uznaje za święte i będące wyrazem „woli Boga". Te elementy nie mogą doprowadzić do porozumienia nawet z niemiecką lewicą; na szczęście nie są one wyrazem większości parlamentu francuskiego.

Berl. Börs - Courier 14.XI, pisze: Z jaknajwiększym protestem powinna się spotkać opinja Brianda, iż rozbrojenie się Niemiec jest koniecznością, ustaloną traktatem, rozbrojenie zaś innych należy brać pod uwagę jedynie jako „możliwość". Słowa te nie można nazwać solidaryzowaniem się z zawartemi traktatami, lecz przeciwnie — ich zaparciem się. Niemcy posiadają prawo żądania rozbrojenia się innych państw, wynikające nietylko z sensu, ale i z tekstu traktatów pokojowych.

Deutsche Allgemeine Zeitung 15.XI, pisze: Mowa Tardieu jest nietylko dla Niemiec, ale i dla całej Europy sygnałem ostrzegawczym: Tardieu zaprzeczył temu, by Francja miała być przychylna pokojowej rewizji i zgodziła się na dyskusję nad postanowieniami traktatu wersalskiego. Iluzje znikły i powstał rzeczywisty obraz dalszego rozwoju stosunków pomiędzy Francją i Niemcami.

Berl. Börsen - Zeitung 14.XI, przeciwstawia stanowisku, zajętemu przez Tardieu, o wiele przychylniejsze ustosunkowanie się do Niemiec Brianda i pisze: Na rewizję traktatu wersalskiego, oraz rewizję granic niemieckich pracuje czas. We Francji napewno żądanie rewizji planu Younga nie znajdzie oddźwięku.

Der Tag 15.XI, pisze: Przodownictwo Francji w Europie uwarunkowane jest charakterem pozycji Niemiec jako wasala. Jedno i drugie zależy wyłącznie od stopnia cierpliwości Niemiec.

Berliner Tageblatt 12.XI, w korespondencji z Londynu, podaje wiadomość o ukazaniu się książki A. M. Tadycan'a, b. sekretarza komisji reparacyjnej w Berlinie, w której autor omawia zagadnienie spłat reparacyjnych. Nie można obecnie twierdzić, aby plan Younga był ostatecznem załatwieniem powyższej kwestji. Niezależnie od tego, iż Niemcy będą mogły być zmuszone do przerwania spłat — a przez to samo problemat nowej umowy stanie się żywotny — faktem jest, iż wskutek spadku cen towarów, niemieckie ciężary reparacyjne wzrosły w stosunku do poziomu określonego planem Dawes'a.

ABC 11.XI, stwierdza, że minęło 12 lat od zawarcia pokoju, ale jego utrwalenie jest ciągle trudne. Niemcy ufając obietnicom przeciwników złożyły broń, spodziewając się żyć w niezamąconym pokoju, a od tego czasu położenie gospodarcze pogorszyło się tak dalece, że dla miljonów Niemców pokój jest bardziej uciążliwy od wojny. Świat przechodzi przesilenie, wynikające w dużym stopniu z błędów, popełnionych przez autorów układu wersalskiego, nienaturalnych granic, nacjonalizmu gospodarczego i oporu Rosji przeciw państwom kapitalistycznym. Do przesilenia gospodarczego przyczynia się psychoza nieufności, zbrojenia i zdenerwowanie.

IMPERJUM BRYTYJSKIE.

The Daily Herald 15.XI, pisze w art. wst., że konferencja Imperjalna jako całość osiągnęła rezultaty, z powodu których delegaci mogą sobie pogratulować, mimo że wiele trudności nie zostało pokonanych. Autor podkreśla dodatnie rezultaty, osiągnięte przez konferencję w dziedzinie polityki zagranicznej oraz w sprawach konstytucyjnych. W sprawach ekonomicznych porozumienia nie osiągnięto, lecz stało się jasnem, że polityka dominjalna nie może być kierowana z Londynu tak samo, jak polityka brytyjska — z Ottawy, Canberry lub Capetown.

The Manchester Guardian 15.XI, pisze w art. wst., że rezultaty, osiągnięte przez premjerów dominjalnych na konferencji Imperjalnej, nie są tak nikłe, jeżeli weźmie się pod uwagę tendencje liberalne i wolnohandlowe, jakie panują w łonie rządu. W każdym bądź razie nie można powiedzieć, by rząd nie pracował uczciwie nad uwzględnieniem postulatów dominjalnych. Autor podkreśla doniosłość kwestyj konstytucyjnych, jakie zostały załatwione na konferencji. Nieszczęściem konferencji była ta okoliczność, że zebrała się ona w momencie ostrego kryzysu światowego. Utrzymanie stawek preferencyjnych w ciągu lat trzech oraz stworzenie imperjalnego sekretarjatu ekonomicznego wskazuje, że konferencja wprawdzie nie uczyniła nic rewolucyjnego, lecz z drugiej strony nie można powiedzieć, że nie ruszyła spraw z miejsca.

The Times 15.XI, omawiając w art. wst. zakończenie konferencji Imperjalnej, stwierdza, że rezultaty te mogły być jeszcze bardziej nikłe wobec nieprzygotowania konferencji przez rząd. Wprawdzie nie ustalono współpracy ekonomicznej pomiędzy Anglją a Dominjami lecz z drugiej strony nie zamknięto drzwi dla tej współpracy, wobec czego należy spodziewać się, że konferencja, jaka ma odbyć się w Ottawie w roku przyszłym da bardziej realne wyniki. Zdaniem autora, sprawy konferencyjne zepchnęły na plan drugi kwestje gospodarcze.

The Morning Post 15.XI, zamieszcza artykuł wst. w którym stara się udowodnić, że delegaci konferencji Imperjalnej odjechali z pustemi rękami.

The Daily Telegraph 15.XI, nazywa w art. wst. konferencję Imperjalną najbardziej bezpłodną konferencją.

ABC 15.XI. stwierdza, że wbrew 13 lat od zawarcia pokoju pojęcie pokoju nie jest ciągle jasne. Wszędzie widać obecnie przeciwników, którzy będą spodziewać się żyć w nieznanym pokoju, a od tego czasu położenie gospodarcze pogorszyło się tak dalece, że dla milionów Niemców pokój jest bardziej uciążliwy od wojny. Świat przechodzi przesilenie, wynikające w dużym stopniu z błędów popełnionych przez autorów układu wersalskiego, nienaturalnych granic, nacjonalizmu gospodarczego i wojny klas przeciw państwu kapitalistycznemu. Do przesilenia gospodarczego przyczyniło się pozbawienie Niemiec złota i zdezorganizowanie.

IMPERIUM BRYTYJSKIE

The Daily Herald 15.XI. pisze w art. wst. że konferencja imperjalna jako całość osiągnęła rezultaty, z powodu których delegaci mogą sobie pogratulować, mimo że wiele trudności nie zostało pokonanych. Autor podkreśla dodatnie rezultaty osiągnięte przez konferencję w dziedzinie polityki zagranicznej oraz w sprawach konstytucyjnych. W sprawach ekonomicznych porozumienia nie osiągnięto, lecz stało się jasnem, że polityka dominjalna nie może być kierowana z Londynu tak samo, jak polityka brytyjska — z Ottawy, Canberry lub Capetown.

The Manchester Guardian 15.XI. pisze w art. wst., że rezultaty osiągnięte przez premjerów dominjalnych na konferencji imperjalnej nie są tak nikłe, jeżeli weźmie się pod uwagę tendencje liberalne i wolnohandlowe, jakie panują w łonie rządu. W każdym bądź razie nie można powiedzieć, by rząd nie pracował rzetelnie nad uwzględnieniem postulatów dominjalnych. Autor podkreśla doniosłość uchwały konstytucyjnych, jakie zostały zatwierdzone na konferencji. Nieszczęściem konferencji była ta okoliczność, że zebrała się ona w momencie ostrego kryzysu światowego. Utrzymanie stawek preferencyjnych w ciągu lat trzech oraz stworzenie imperjalnego zaprzestania ekonomicznego wskazuje, że konferencja wprawdzie nie dokonała nic rewolucyjnego, lecz z drugiej strony nie można powiedzieć, że nie ruszyła spraw z miejsca.

The Times 15.XI. omawiając w art. wst. zakończenie konferencji imperjalnej, stwierdza, że rezultaty te mogły być jeszcze bardziej nikłe wobec nieprzygotowania konferencji przez rząd. Wprawdzie nie ustalono współpracy ekonomicznej pomiędzy Anglią a Dominjami, lecz z drugiej strony nie zamknięto drzwi dla tej współpracy, wobec czego należy spodziewać się, że konferencja, jaka ma odbyć się w Ottawie w roku przyszłym da bardziej realne wyniki. Zdaniem autora sprawy konferencyjne zepchnęły na plan drugi kwestje gospodarcze.

The Morning Post 15.XI. zamieszcza artykuł wst. w którym stara się udowodnić, że delegaci konferencji imperjalnej odjechali z pustemi rękami.

The Daily Telegraph 15.XI. nazywa w art. wst. konferencję imperjalną najbardziej bezpłodną konferencją.

Berliner Tageblatt 15.XI. zamieszcza ... mie... i Tardieu ... Pierwszy pomysł ... sobie u... ...ł na przyjęcie Ruppenoda, momentu do ... przechodzą w jej przez ... odrzucone, jeśli w dal... ... przyjęcie ... przytomnemu i stanowisko ...

Vossische Zeitung 15.XI. pisze w tej samej kwe... ...Tardieu, ani stronnictwa za nim wiek... ...się chce wojny. Ten pokój jednak, którego on... ...obecnie podobny jest do Pax Gallica — jest on pokojem, który wszystko ustala tak, jak w roku 1919 ...polityczne, militarne i gospodarcze przewodnictwo, które uznaje na świecie i hołduje wyrazom ... ...Te elementy nie mogą doprowadzić do porozumienia narodu z niemiecką ... na szczęście nie są ...wyrazem większości parlamentu francuskiego.

...Börsen-Courier 14.XI. pisze: Z największym protestem powinna się spotkać opinja Brianda, ...że rozbrojenie się Niemiec jest konsekwencją ...traktatu, rozbrojenie zaś innych należy brać pod uwagę jedynie jako możliwość. Słowa te nie ...można nazwać solidaryzowaniem się z zawartem ...traktatem, lecz przeciwnie — ich zaparciem się. ...Niemcy posiadają prawo żądania rozbrojenia się innych państw, wymienione nietylko z sensu, ale i z tekstu traktatów pokojowych.

Deutsche Allgemeine Zeitung 15.XI. pisze: ...Tardieu jest nietylko dla Niemiec, ale i dla całej ...sprawy europejskiej zatrzegawczym. Tardieu zaprzecza temu, by Francja miała być przychylna porozumieniu i rewizji i zgodziła się na dyskusję nad postanowieniami traktatu wersalskiego. Będzie szkoda i ...istotny obraz dalszego rozwoju stosunków pomiędzy Francją i Niemcami.

Berl. Börsen-Zeitung 14.XI. przedstawia stanowisko zajętem przez Tardieu o wiele przychylniej ... zakomunikowanie się do Niemiec Brianda i ... rewizję traktatu wersalskiego oraz rewizje ...planu niemieckich ... czas. We Francji najlepsze żądanie rewizji planu Younga nie znajdzie odzewu.

Der Tag 15.XI. pisze: Przodownictwo Francji w ...Europie ugruntowane jest charakterem pozycji Niemiec jako wasala. Jedno i drugie zależy wyłącznie od stopnia cierpliwości Niemiec.

Berliner Tageblatt 12.XI. w korespondencji z Londynu podaje wiadomość o ukazaniu się książki A. M. ...a, b. sekretarza komisji reparacyjnej w Berlinie, w której autor omawia zagadnienie spłat reparacyjnych. Nie można obecnie twierdzić, aby plan ...ła być ostatecznem załatwieniem powyższej ...ji. Niezależnie od tego, iż Niemcy będą mogły ...muszone do przerwania spłat — a przez to sa... ...problemat nowy; nowy stanie się kwestją — ...jest, iż wskutek spadku cen towarów niemieckie reparacyjne wzrosły w stosunku do pierwotnego planu Dawes'a.

The Daily Mail 15.XI, pisze w art. wst., że rezultaty konferencji Imperjalnej są tragicznie nikłe w porównaniu z temi wielkiemi nadziejami, jakie łączono z konferencją u jej początku. Winę niepowodzenia ponoszą nie Dominja, lecz całkowicie rząd brytyjski. Wskutek negatywnego stanowiska rządu wobec wszystkich konstruktywnych propozycyj, wysuwanych przez Dominja, wszystkie wysiłki zmierzające do współpracy zostały sprowadzone do zera. Jednakowoż możemy pogratulować premjerom dominjalnym, iż udało się im zmusić Snowdena do przyrzeczenia, że istniejące stawki preferencyjne dla Dominjów zostaną utrzymane w ciągu trzech lat. Autor wyraża nadzieję, że sprawa handlu imperjalnego w rezultacie zwycięży.

The Daily Telegraph 12.XI, nawiązując w art. wst. do mowy przedstawiciela Australji na konferencji Imperjalnej, stwierdza, że rząd brytyjski zmarnował sposobność, jaka nadarzała się na konferencji, wejścia w ściślejsze stosunki gospodarcze z dominjami.

Le Temps 16.XI, konstatuje, że konferencja Imperjalna nie udała się najzupełniej wskutek braku przewodniej myśli politycznej i dostatecznej mocy decyzyj obecnego rządu angielskiego. Tłomaczy się to zapewne tem, że labourzyści nie mogli iść na dalsze ustępstwa na terenie ekonomicznym, gdyż narazili by na szwank interesy warstw robotniczych, a obecnie już są w rozbieżności z polityką Snowdena i z doktryną socjalistyczną.

Izwiestja 11.XI, omawiając sytuację polityczną w Anglji, twierdzą, że partja konserwatywna znajduje się w stanie całkowitego rozkładu. Ilustracją tego rozkładu są ostatnie wybory uzupełniające w jednym z okręgów, gdzie wystąpiło trzech kandydatów konserwatywnych wzajemnie się zwalczających, a zwyciężył nie kandydat grupy Baldwina, lecz jego przeciwnika — Beaverbook. Stronnictwo liberalne wogóle przestało istnieć jako stronnictwo jednolite. Dowodem tego jest taktyka poszczególnych grup liberałów w parlamencie, gdzie część z nich głosuje w sprawach zasadniczych za rządem Mac Donalda, część przeciw, a część powstrzymuje się od głosowania. Również w stronnictwie pracy wzmaga się grupa opozycyjna t. zw. niezależna, która usiłuje przez hasła radykalne pozyskać malejące wpływy na robotników. Spowodowało to poważne rozdźwięki w rządzie Mac Donalda. Na tle ogólnego rozkładu życia politycznego Anglji zrozumiała będzie inicjatywa Churchila co do założenia nowej partji narodowej, której głównem zadaniem byłoby rozwiązanie zagadnienia Indyj, oraz bezrobocia. Do akcji Churchila, który obecnie należy do stronnictwa konserwatywnego przyłączył się Lloyd George, oraz członek stronnictwa pracy Mosley.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.XI, nawiązując do wielkiej demonstracji z powodu prześladowań religijnych Z. S. R. R. urządzonej w pałacu sportowym w Berlinie, twierdzą, że w Niemczech rozpoczyna się nowa fala wystąpień przeciwsowieckich. Wystąpienia przedstawicieli trzech wyznań: katolickiego, prawosławnego i żydowskiego świadczą, że kampanja przeciwsowiecka w Niemczech jest zorganizowana według pewnego planu. Artykuł „Germani" daje podstawy do przypuszczenia, że i w tym wypadku Watykan jest organizatorem nowej akcji przeciwsowieckiej na terenie niemieckim. Fakt podróży generała bawarskiego von Kressesteina do Londynu, dokąd w swoim czasie jeździł generał Hofmann, jest dowodem, że akcja przeciwsowiecka znajduje poparcie w tych kołach niemieckich, które spodziewają się wykorzystać dla celów przeciwsowieckich reakcyjne i awanturnicze elementy w Niemczech. Wkońcu „Izwiestja" wyrażają nadzieję, że niemieckie koła polityczne zrozumieją szkodliwość kampanji przeciwsowieckiej, skierowanej do zerwania stosunków sowiecko - niemieckich. Wymagają tego rzeczywiste interesy Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Völkischer Beobachter 14.XI, podając wiadomość o wygłoszeniu na zebraniu sejmiku kłajpedzkiego mowy, skierowanej przeciwko mniejszości niemieckiej na Litwie, opatrują ją nagłówkiem „Wyzwanie Niemiec w litewskiem państwie sezonowem".

Il Giornale d'Italia 11.XI, donosi, że w kołach watykańskich spodziewają się rychłego usunięcia stanu naprężenia między rządem litewskim a stolicą apostolską. Odprężenie to może nastąpić dzięki wyrozumiałości widocznej u obu stron oraz dzięki temu, że Watykan uznał wcześnie niepodległość Litwy, jeszcze przed Radą Ambasadorów.

SYTUACJA POLITYCZNA W BELGJI.

Le Temps 13.XI, omawia nieoczekiwany kryzys gabinetu w Belgji spowodowany tarciami pomiędzy katolikami flamandzkimi i liberałami walońskimi. Kryzys ten powstał zupełnie poza rządem i parlamentem. Uniwersytet w Gandawie został oddany do dyspozycji flamandczyków, lecz waloni, chcąc uratować wpływy i kulturę swą w tej instytucji, otworzyli wyższą szkołę prywatną z wykładowym językiem francuskim, w której wykładali profesorowie tegoż gandawskiego uniwersytetu, co im niedawno zostało zabronione przez rząd. Ministrowie walońscy nie nalegali na wznowienie, niechcąc wywoływać kryzysu. Główny komitet związku liberałów w Brukseli postanowił zwrócić się do burmistrza miasta z żądaniem wkroczenia w tę sprawę i spowodowania cofnięcia zakazu. Wtedy obawiając się jeszcze większych nieporozumień z flamandyzującymi ministrami, waloni podali się do dymisji i gabinet faktycznie się rozpadł.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Le Temps 12.XI, uważa wewnętrzną sytuację w Austrji za ogromnie trudną i widzi tylko jedno wyjście, a mianowicie powrót do władzy Schobera i chrześcijańsko - socjalnych. Lecz Schober postawi zapewne swoje warunki, zerwania wszelkich stosunków rządu z Heimwehrą. Co do pogłosek o zamknięciu rady Związkowej pod pretekstem braku większości, to nie jest prawdopodobnem, ażeby prałat Seipel i chrześcijańsko - socjalni chcieli ułatwić tym sposobem Stahrembergowi zamach stanu. Kłopoty p. prezydenta Miklasa nie należą do najmniejszych i tylko czas będzie mógł ułagodzić wzburzone umysły.

Drukowano na prawach rękopisu.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 786-30.

czech jest zorganizowana według pewnego planu. Artykuł „Germany" daje podstawy do przypuszczenia, że i w tym wypadku Watykan jest organizatorem nowej akcji przeciwsowieckiej na terenie niemieckim. Fakt podróży generała bawarskiego von Kressensteina do Londynu dowód w swoim czasie jeździł generał Hofmann, jest dowodem, że akcja przeciwsowiecka znajduje poparcie w tych kołach niemieckich, które spodziewają się wykorzystać dla celów przeciwsowieckich reakcyjne i awanturnicze elementy w Niemczech. Wkońcu „Izwiestja" wyrażają nadzieję, że niemieckie koła polityczne zrozumieją szkodliwość kampanji przeciwsowieckiej, skierowanej do zerwania stosunków sowiecko - niemieckich. Wymagają tego rzeczywiste interesy Niemiec.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Völkischer Beobachter 14.XI. podając wiadomość o wygłoszeniu na zebraniu sejmika kłajpedzkiego mowy skierowanej przeciwko mniejszości niemieckiej na Litwie, opatruje ją nagłówkiem „Wyzwanie Niemiec w litewskiem państwie sezonowem".

Il Giornale d'Italia 14.XI. donosi, że w kołach watykańskich spodziewają się rychłego nawiązania stanu napiętego między rządem litewskim a stolicą apostolską. Odprężenie to może nastąpić dzięki wyrozumiałości wzajemnej u obu stron oraz dzięki temu, że Watykan uznał wreszcie niepodległość Litwy, jeszcze przed Radą Ambasadorów.

SYTUACJA POLITYCZNA W BELGJI.

Le Temps 13.XI. omawia nieoczekiwany kryzys gabinetu w Belgji spowodowany tarciami pomiędzy katolikami - flamandczykami i liberałami walończykami. Kryzys ten powstał zupełnie i poza rządem i parlamentem. Uniwersytet w Gandawie został oddany do dyspozycji flamandczyków, jest warunek, aby zachować wpływy i kulturę ową w tej dzielnicy, otworzyli wyższą szkołę prywatną z wykładowym językiem francuskim, w której wykładają profesorowie tegoż gandawskiego uniwersytetu, co na mocy ustawy zabronione przez rząd. Ministrowie walońscy nie nalegali na wznowienie, mogących wywoływać kryzys. Główny komitet związku liberałów w brukseli wystosował zwrócić się do burmistrza miasta z żądaniem wkroczenia w tę sprawę i spowodowania odmiecia zakazu. Wtedy okazało się jednak wielkie nieporozumienie z flamandczykami ministrami, wałoni podali się do dymisji i gabinet faktycznie się rozpadł.

SYTUACJA POLITYCZNA W AUSTRJI.

Le Temps 12.XI. uważa wewnętrzną sytuację w Austrji za ogromnie trudną i widzi tylko jedno wyjście, a mianowicie powrót do władzy Schobera i chrześcijańsko - socjalnych. Lecz Schober postawił zapewne swoje warunki, zerwania wszelkich stosunków rządu z Heimwehrą. Co do pogłosek o zamknięciu rady Związkowej pod pretekstem braku większości, to nie jest prawdopodobnem, żeby prałat Seipel i chrześcijańsko - socjalni chcieli ułatwić tym sposobem Starhembergowi zamach stanu. Kłopoty prezydenta Miklasa nie należą do najmniejszych i tylko czas będzie mógł złagodzić wzburzone umysły.

Drukarnia „KADRA", Długa 50, tel. 796 30.

The Daily Mail 15.XI. pisze w art. wst., że rezultat konferencji imperjalnej są tragiczne, nikłe w porównaniu z tem wielkiem nadzieją, jakie łączono z konferencją u jej początku. Więc nieważne zostało porzucenie przez Dominia, lecz całkowicie od brytyjskich. Wskutek negatywnego stanowiska rządu wobec wszystkich konstruktywnych propozycyj wysuniętych przez Dominja, wszystkie wysiłki zmierzające do współpracy zostały sprowadzone do zera. Oznakowań możemy postulować przeciwnie do Kanadyjskiego Dominjum, iż udało się on zawrzeć Snowdena do przyznania, że istniejące stawki preferencyjne dla Dominjów zostaną utrzymane w ciągu trzech lat. Autor wyraża nadzieję, że sprawa handlu imperjalnego w rezultacie zwycięży.

The Daily Telegraph 12.XI. nawiązując w art. do mowy przedstawiciela Australji na konferencji imperjalnej, stwierdza, że rząd brytyjski zmarnował sposobność, jaka nadarzała się na konferencji, wejścia w ściślejsze stosunki gospodarcze z dominjami.

Le Temps 10.XI. konstatuje, że konferencja londyńska nie udała się, najlepszemu wskutek braku brytyjskiej myśli politycznej i doświadczenia mowy obecnego rządu angielskiego. Tłumaczy się zapewne tem, że labourzyści nie mogli się na dalsze ustępstwa na terenie ekonomicznym, gdyż naraziłby na szwank interesy swoich robotniczych, a wobec tego już są w rozbieżności z polityką Snowdena doktryną socjalistyczną.

Le Temps 17.XI. omawiając sytuację polityczną Anglji, twierdzi, że partja konserwatywna znajduje się w stanie całkowitego rozkładu. Ilustracją tego wykładu są ostatnie wybory uzupełniające w jednym okręgu, gdzie wystąpiło trzech kandydatów konserwatywnych wzajemnie się zwalczających, z których nie kandydat grupy Baldwina lecz jego przeciwnik — Beaverbrook. Stronnictwo liberalne wygląda na istniejące jako stronnictwem jedności. Powodem tego jest taktyka poszczególnych grup liberałów w parlamencie, gdzie więcej z nich głosuje w sprawach politycznych za rządem Mac Donalda, część przeciw część powstrzymuje się od głosowania. Również w stronnictwie pracy wzmaga się grupa opozycyjna t. zw. niezależna, która usiłuje przez bezsilne radykalne mające wpływy na robotników. Spowodowało to poważne rozdźwięki w partji Mac Donalda. Ale ogólnego rozkładu życia politycznego Anglji jedynym wynikiem będzie inicjatywa Churchilla, co do założenia nowej partji narodowej, której głównem zadaniem byłoby rozwiązanie zagadnienia Indyj oraz bezrobocia. Około Churchilla, który obecnie należy do stronnictwa konserwatywnego przyłączył się Lloyd George oraz członek stronnictwa pracy Mosley.

MOCARSTWA A Z. S. R. R.

Izwiestja 12.XI. nawiązując do wielkiej demonstracji z powodu przeszłej rocznicy Z. S. R. R. zorganizowanej w pałacu sportowym w Berlinie, twierdzi, że w Niemczech rozpoczyna się nowa fala wystąpień antysowieckich. Wystąpienia przedstawicieli trzech partji: katolickiego, prawicowego i ludowego, świadczą że kampania przeciwsowiecka w Niem-

Drukowano na prawach rękopisu